

MAŁGORZATA GÓRSKA

CECHY SKŁADNIOWE I SEMANTYCZNE ŁACIŃSKIEGO LEKSEMU *ADMODUM*

W gramatykach i słownikach łacińskich każdy leksem nieodmienny przyporządkowywany jest do jednej z czterech tradycyjnie wyróżnianych klas, mianowicie przysłówków, przyimków, spójników lub wykrzykników. Ponieważ przyimki, spójniki i wykrzykniki zwykle łatwo wyodrębnić na podstawie cech składniowych, wszystkie leksemy, które nie należą do żadnej z tych grup, określane są jako przysłówki. W związku z tym często przysłówkami nazywane są leksemy mające nie tylko różne właściwości składniowe, ale też różne znaczenia. Gramatyki, a przede wszystkim słowniki zasadniczo z tej różnorodności zdają sprawę i wymieniają szereg ich użyc i znaczeń, jednakże kierują się przy tym odmiennymi, nie zawsze jasnymi kryteriami. Przykładem takiego leksemu jest *admodum*, tradycyjnie określany jako przysówek, utworzony z połączenia przyimka *ad* i wynikającej z jego rekcji formy rzeczownika *modus*, pierwotnie znaczący „aż do właściwej miary”¹. W różnych słownikach w różny sposób przedstawiane są właściwości składniowe i znaczenia tego leksemu. I tak, Forcellini² podaje trzy główne znaczenia *admodum*, wskazując, z jakimi częściami mowy się łączy³:

Dr MAŁGORZATA GÓRSKA – adiunkt Katedry Językoznawstwa Ogólnego w Instytucie Filologii Klasycznej KUL; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: gorska@kul.pl

¹ Zob. J. S a f a r e w i c z, *Gramatyka historyczna języka łacińskiego*, Cz. I, Warszawa: Komitet Wydawniczy Podręczników Akademickich 1937, s. 334.

² *Lexicon Totius Latinitatis*, red. E. Forcellini, F. Corradini, I. Perin, t. 1, Patavii: Typis seminarii 1940, s.v.

³ Aby lepiej zaprezentować podobieństwa i różnice w strukturze hasła *admodum* w poszczególnych słownikach, stosuję ujednolicony zapis punktów i podpunktów, niekiedy odbiegający od oryginalnego.

1. Proprie et speciatim est ad mensuram definitam, ad numerum perfectum, plane, omnino, ita ut definitae mensurae nihil desit.
 - a. De mensura ex numeris.
 - b. De temporis mensura occurrit non modo cum nominibus numeralibus, sed etiam cum adjectivis vel substantivis aetatem significantibus, cujusmodi sunt *puer, adolescens* etc.
2. Generatim est omnino, plane, absolute, adeo ut vocabuli, ut ita dicam, mensura impleatur... Occurrit autem
 - a. Cum Adjectivis quantitatem significantibus.
 - b. Hinc etiam cum Substantivo *nihil*.
 - c. Item cum Adverbiis quantitatem praecipue significantibus.
 - d. Cum Adjectivis qualitatem significantibus, quibus si jungatur, adverbium *admodum* aliquid pluris significat, quam additae praepositiones *per, prae*...
 - e. Item cum Participiis, quae tamquam Adjectiva usurpantur.
 - f. Cum Verbis.
3. Denique *admodum* eleganter usurpatur in responsionibus, praesertim a Comicis, hoc est in familiari sermone; et tunc significat *prorsus ita est, recte, certe, utique*.

Oxford Latin Dictionary wymienia sześć znaczeń *admodum* w zależności od tego, do czego się ono odnosi⁴:

1. (with verbs) To a great extent, in a high degree, very much, greatly
2. (with adjectives, adverbs, etc.)
 - a. Very, rather, quite
 - b. (after a negation) completely, altogether
3. (with *nihil, nullus*) At all, absolutely, whatever
4. (with ages, also other amounts, stages, etc.) Completely, altogether, quite
5. (with numbers)
 - a. Not less than, fully, quite
 - b. not more than, only
6. (in replies) Very, quite, extremely, precisely

Natomiast w *Latin Dictionary* Lewisa i Shorta podane są tylko dwa zasadnicze znaczenia *admodum* z dalszymi podpodziałami⁵:

1. To a (great) measure, in a high degree, much, very
 - a. With adjectives
 - b. With participial adjectives Esp. it is jointed... with words denoting age; as *puer, adulescens, juvenis, senex*...

⁴ *Oxford Latin Dictionary*, fasc. 1, ed. P. Glare, Oxford: Clarendon Press 1968, s.v.

⁵ *Latin Dictionary*, ed. Ch.T. Lewis i Ch. Short, Oxford: Clarendon Press 1969, s.v.

- c. With verbs
 - d. With adverbs
 - 2. To a (full) measure, fully, completely, wholly, quite, absolutely
 - a. Of number
 - b. Of time
 - c. With negatives – just, at all, absolutely
 - d. In emphatic affirmative or corroborative answers = *maxime...* – exactly, just so, quite so, certainly, yes
- Admodum* with an adjective may have the same force as in 2.

W *Słowniku łacińsko-polskim* pod redakcją M. Plezi również wymienione są dwa znaczenia *admodum*⁶, jednak podziały są tu przeprowadzone inaczej niż u Lewisa i Shorta:

- 1. (dla oznaczenia liczby i miary, np. czasu) prawie, około, najwyżej
- 2. (dla oznaczenia stopnia) zupełnie, bardzo, nader, nadzwyczaj
 - a. przy adiectivum oraz adverbium w połączeniu z *nihil* wcale nie, zupełnie nie; z *nullus* wcale nikt; z *non* nie bardzo
 - b. przy substantivum *puer, adulescens, iuvenis* itp. bardzo młody
 - c. przy verba
 - d. *absolute*

Przegląd użycia *admodum* znajduje się również u Mengego⁷, lecz tu wymienionych jest aż siedem znaczeń:

- 1. mindestens, zumindest (bei Zahl- und Maßangaben)
- 2. völlig, sehr, ganz (bei Quantitätsadjektiven und -adverbien)
- 3. ziemlich, sehr, recht (bei Adjektiven und Verben)
- 4. zu sehr (bei Verben)
- 5. ziemlich, recht, ganz (bei Substantiven, die ein Lebensalter bezeichnen)
- 6. fast (bei Verneinungen)
- 7. richtig (in Antworten)

Z tych tak różniących się strukturą haseł wyłania się dość zagmatwany obraz użycia *admodum*. Nie do końca jest bowiem jasne, co dokładnie w jakim kontekście wyraz ten znaczy. Cechą wspólną wszystkich tych opisów jest jednak to, że znaczenie *admodum* ściśle wynika z tego, do jakiej części

⁶ *Słownik łacińsko-polski*, red. M. Plezia, t. 1, Warszawa: PWN 1998, s.v. Pomijam tu dodane jeszcze w haśle znaczenie trzecie – *tylko, jedynie*, ponieważ występuje ono u pisarzy późnych (Rec.), tj. z wieku III i następných.

⁷ H. Menge, *Lehrbuch der lateinischen Syntax und Semantik*, Völlig neu bearbeitet von T. Burkard und M. Schauer, Darmstadt: Wissenschaftliche Buchgesellschaft 2000, s. 246.

mowy się ono odnosi. W związku z tym, podejmując próbę uporządkowania opisu właściwości składniowych i powiązanych z nimi znaczeń tego leksemu, można posłużyć się proponowanymi przez współczesne językoznawstwo polonistyczne klasyfikacjami słownictwa wykorzystującymi właśnie kryteria syntaktyczne⁸. Chodzi mianowicie o bardzo znane podziały wyrazów autorstwa R. Laskowskiego⁹, H. Wróbla¹⁰ oraz odnoszące się jedynie do leksemów nieodmiennych klasyfikacje M. Grochowskiego¹¹. Wszystkie one mają charakter funkcjonalny, tzn. wychodzą od analizy relacji składniowych (a ściślej relacji zależności syntaktycznych), w jakie poszczególne leksemy wchodzi z innymi składnikami wypowiedzenia¹². Klasa przysłówków ogranicza się w nich do leksemów, które łączą się jedynie z czasownikami, niekiedy także z przymiotnikami, jako swoimi nadrzędnikami, natomiast inne wyrazy, które tradycyjnie były zaliczane do tej grupy, zostały na podstawie swych właściwości składniowych włączone do innych klas, przy czym zwraca się uwagę, że wiele spośród nich to leksemy polifunkcyjne gramatycznie, to znaczy takie, które mają cechy pozwalające na zaliczenie ich do różnych

⁸ Oprócz klasyfikacji składniowych istnieją także klasyfikacje morfologiczne, np. propozycja Z. Saloniego (zob. Z. Saloni, *Klasyfikacja gramatyczna leksemów polskich*, „Język Polski” 54 (1974), z. 1, s. 3-13, z. 2, s. 93-101 oraz Z. Saloni, M. Świdziński, *Składnia współczesnego języka polskiego*, Warszawa: PWN 1985), a także podziały morfologiczno-składniowe, np. Z. Zaron (zob. Z. Zaron, *Funkcjonalna klasyfikacja leksemów polskich (kolejna propozycja)*, w: *Studia z gramatyki i leksykologii języka polskiego*, red. M. Gębka-Wolak, I. Kaproń-Charzyńska, M. Urban, Toruń: Wyd. UMK 2003, s. 179-188), choć zasadniczo unika się klasyfikacji opartych na mieszanych kryteriach – zob. S. Jodłowski, *Studia nad częściami mowy*, Warszawa: PWN 1971, s. 7-69 (Rozdział I: *Kryteria klasyfikacji wyrazów na części mowy* i Rozdział II: *Rodzaje struktury klasyfikacyjnej systemu części mowy*), a także R. Laskowski, *Zagadnienia ogólne morfologii*, w: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, red. R. Grzegorzczkova, R. Laskowski, H. Wróbel, wyd. 2, zmienione, Warszawa: PWN 1998, cz. 1, s. 52-56, oraz M. Bańko, *Wykłady z polskiej fleksji*, Warszawa: PWN 2002, s. 124-133.

⁹ Zob. R. Laskowski, *Podstawowe pojęcia morfologii*, w: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, red. R. Grzegorzczkova, R. Laskowski, H. Wróbel, Warszawa: PWN 1984, cz. 1, s. 9-57; t e n ż e, *Zagadnienia ogólne morfologii...*

¹⁰ Zob. H. Wróbel, *Nowa propozycja klasyfikacji syntaktycznej polskich leksemów*, w: *Studia z leksykologii i gramatyki języków słowiańskich: IV polsko-szwedzka konferencja slawistyczna, Mogilany, 1-3 października 1995*, Kraków: Wyd. IJP PAN 1996, s. 53-60; t e n ż e, *Gramatyka języka polskiego*, Kraków: Wyd. „Od Nowa” 2001.

¹¹ Zob. M. Grochowski, *Polskie partykuły. Składnia, semantyka, leksykografia*, Wrocław: Ossolineum 1986; t e n ż e, *Wyrażenia funkcyjne. Studium leksykograficzne*, Kraków: Wyd. IJP PAN 1997.

¹² Poza funkcjonalnymi klasyfikacjami syntaktycznymi mogą występować również klasyfikacje dystrybucyjne, np. H. Misza (zob. H. Misza, *Opis grup syntaktycznych dzisiejszej polszczyzny pisanej*, Bydgoszcz: Bydgoskie Towarzystwo Naukowe 1967) – por. Laskowski, *Zagadnienia ogólne morfologii*, s. 55-56.

klas¹³. Opisując według tych kryteriów *admodum*, należy stwierdzić, że wprawdzie nie jest według tych nowych ujęć przysłówkiem (w związku z tym, że odnosi się do różnych części mowy, a nie tylko do czasowników), ale jest leksemem polifunkcyjnym, który na podstawie właściwości syntaktycznych może, jak się wydaje, być zaliczony do trzech innych klas, a z podziałem tym ściśle wiążą się także przypisywane mu znaczenia.

Najłatwiej wyodrębnić tę funkcję, która w przytoczonych opisach wymieniana jest na końcu, a którą Plezia określa w 2.d. jako użycie niezależne (*absolute*), a inni jako odpowiedź na pytanie. Wyrazy pełniące taką funkcję tworzą klasę tzw. dopowiedzeń. Dopowiedzenia wyodrębnił w ramach zaproponowanej przez siebie składniowej klasyfikacji słownictwa R. Laskowski¹⁴. Wyróżnił on mianowicie leksemy syntagmatyczne, które są niesamodzielne syntaktycznie, tzn. wchodzą w związki składniowe z innymi leksemami, oraz leksemy niesyntagmatyczne, które nie wchodzą w związki syntaktyczne z innymi elementami tekstu, ale funkcjonują jako samodzielne wypowiedzenia. Leksemy niesyntagmatyczne podzielił dalej na dwie klasy: wykrzykniki i dopowiedzenia właśnie. Różnica między wykrzyknikami a dopowiedzeniami polega na tym, że wykrzykniki są leksemami kontekstowo niezależnymi, ich sensowne użycie nie wymaga, by były częścią jakiegoś tekstu, natomiast dopowiedzenia są kontekstowo zależne, implikują istnienie tekstu, inaczej mówiąc: obligatoryjnie stanowią część większych jednostek tekstowych¹⁵. Kontekstem, w którym występują dopowiedzenia, jest dialog,

¹³ Zob. M. Grochowski, *Polifunkcyjność jednostek a ich homonimia (z punktu widzenia współczesnej leksykografii)*, „Prace Filologiczne” 33 (1986), s. 35-42. Autor na s. 38 w następujący sposób definiuje leksemy polifunkcyjne gramatycznie: „Zakładam, że w wyniku klasyfikacji zostały wyróżnione m.in. klasy *F* i *G*. Jeżeli w wyniku analizy użyć jednostki leksykalnej *a* w różnych kontekstach i w wyniku zestawienia właściwości jednostki *a* z właściwościami definicyjnymi wyróżnionych klas *F*, *G* okaże się, że jednostka *a* w kontekstach *xay* ma właściwości definicyjne klasy *F*, a w kontekstach *taz* ma właściwości klasy *G*, to istnieją podstawy do postawienia hipotezy, że jednostka leksykalna *a* należy do klas funkcjonalnych (gramatycznych) *F*, *G*, a więc, że jest polifunkcyjna gramatycznie (więcej niż jednofunkcyjna)”.

¹⁴ Zob. Laskowski, *Podstawowe pojęcia morfologii*, s. 9-57; tenże, *Zagadnienia ogólne morfologii*, s. 27-86.

¹⁵ Za Laskowskim dopowiedzenia wyodrębniają w swoich klasyfikacjach Wróbel i Grochowski – por. przyp. 10 i 11. Opisem leksemów należących do tej klasy zajmują się A. Dobaczewski (zob. np. A. Dobaczewski, *Cechy semantyczne leksemów dopowiedzeniowych „tak” i „owszem”*, w: *Wyrażenia funkcyjne w systemie i tekście*, red. M. Grochowski, Toruń: Wyd. UMK 1995, s. 151-158; tenże, *Cechy semantyczne i składniowe polskich dopowiedzeń potwierdzających*, Warszawa: Wyd. UW 1998) i M. Wiśniewski (zob. np. M. Wiśniewski, *Strukturalna charakterystyka polskich wypowiedzeń niezdanionych*, Toruń: Wyd. UMK 1994, s. 110-131; tenże, *O funkcjach gramatycznych wyrażen typu „oczywiście”, „pewnie”, „wykluczone”*, w:

jako że stanowią one zazwyczaj odpowiedzi na pytania (np. *Idziemy? – Tak./Nie./Oczywiście.*) lub, nieco rzadziej, reakcje na sądy (np. *Jutro wracamy do domu. – Tak./Dobrze./Zgoda./Wykluczone.*). Można w związku z tym wśród nich wyróżnić dopowiedzenia potwierdzające, oprócz *tak, oczywiście, dobrze, zgoda*, m.in. *jasne, naturalnie, pewnie, owszem*, i dopowiedzenia zaprzeczające, oprócz *nie* i *wykluczone*, m.in. *bynajmniej, przeciwnie, skądże*¹⁶.

Na podstawie przytoczonych wyżej opisów można stwierdzić, że *admodum* jest jednym z łacińskich dopowiedzeń potwierdzających¹⁷, znaczącym *tak, owszem, oczywiście*. Ponieważ ze względu na swój charakter składniowy występuje w tekstach dialogowych, w takim użyciu *admodum* pojawia się przede wszystkim u Plauta, ale też u Terencjusza:

- (1) {Daem.} Nempe tu hanc dicis quam esse aiebas dudum popularem meam?
{Trach.} *Admodum*; et ea quae olim parva gestavit crepundia istic in ista cistula insunt, quae isti inest in vidulo. (Plaut. *Rud.* 1081)
- (2) {Stas.} ...minas quadraginta accepisti a Callicle, et ille aedis mancipio abs te accepit?
{Lesb.} *Admodum*. (Plaut. *Trin.* 421)
- (3) {Ph.} Itane patris ais adventum veritum hinc abiisse? {Ge.} *Admodum*. (Ter. *Phorm.* 315)

Jako dopowiedzenie *admodum* dwukrotnie zostało użyte również przez Cicerona, przy czym, w odróżnieniu od komediopisarzy, Ciceron w obu przypadkach stosuje je nie jako odpowiedź na pytanie, lecz jako reakcję na sądy:

- (4) {C.F.} Cognita igitur omni distributione propositarum consultationum, causarum genera restant.
{C.P.} *Admodum*; et earum quidem forma duplex est... (Cic. *Part.* 69)
- (5) Sapientis autem civis fuit, causam nec perniciosam et ita popularem ut non posset obsisti, perniciose populari civi non relinquere. – Scis solere, frater, in huius modi sermone, ut transiri alio possit, dici ‘*Admodum*’ aut ‘*Prorsus ita est*’. (Cic. *Leg.* 3, 26, 21)

Wyrażenia funkcyjne, s. 159-170). Pewne wątpliwości co do tego, czy wyodrębnianie takiej klasy jest zasadne, zgłasza natomiast J. Wajszczuk (zob. J. W a j s z c z u k, *O metatekście*, Warszawa: Wyd. UW 2005, s. 89-92, 97-99 i 112).

¹⁶ Obszerniejsze listy polskich dopowiedzeń można znaleźć w: Grochowski, *Polskie partykuły*, s. 40 czy Wiśniewski, *Strukturalna charakterystyka*, s. 118-119.

¹⁷ Obok m.in. *etiam, ita, sic, certe, sane, vero, scilicet* i dopowiedzeń zaprzeczających *non* i *minime* – por. Menge, *Lehrbuch*, s. 569-571; R. Kühner, C. Stegmann, *Ausführliche Grammatik der lateinischen Sprache. II. Satzlehre*, Darmstadt: Wissenschaftliche Buchgesellschaft 1962, s. 531-532. Zob. też M. Górską, *Dopowiedzenia w języku łacińskim*, „Roczniki Humanistyczne” 58 (2010), z. 6, s. 7-27.

Należy zatem docenić wnikliwość Plezi, który po pierwsze dostrzega, że *admodum* jest w tym użyciu niezależne (składniowo), a po drugie nie powiela nieścisłości występującej w innych opisach, według których *admodum* ogranicza się do odpowiedzi na pytanie.

W pozostałych użyciach *admodum*, ponieważ łączy się nie tylko z czasownikami i przymiotnikami, ale także z przysłówkami, rzeczownikami i liczebnikami, według podziałów Laskowskiego jest modalizatorem, a kiedy łączy się z określeniami liczb i miar – partykułą¹⁸, zgodnie z jedną z propozycji Grochowskiego, kiedy łączy się różnymi częściami mowy (w tym z rzeczownikami), jest partykułą, a gdy może odnosić się do liczebnika, nosi nazwę operatora adnumeratywnego¹⁹, a według klasyfikacji Wróbla w każdym przypadku jest partykułą²⁰. Oczywiście we wszystkich tych klasyfikacjach partykuła jest rozumiana inaczej niż w tradycyjnych gramatykach języka polskiego, np. Z. Klemensiewicza²¹. Aby jednak nie tworzyć sytuacji podobnej do tej, która miała miejsce w przypadku stosowania terminu „przysówek”, tzn. by tym razem mianem partykuły nie określać *admodum* wykazującego różne cechy składniowe i semantyczne, konieczne są dalsze uściślenia. Wskazówką, jak miałyby one przebiegać, jest zasygnalizowana wyżej konieczność zaliczania *admodum* do dwóch różnych klas w podziałach Laskowskiego i Grochowskiego. Mimo różnic terminologicznych w obu przypadkach odrębnie traktowane jest użycie leksemu, kiedy łączy się z liczebnikiem. Do nazwania dwóch tak zarysowanych funkcji *admodum* można wykorzystać nowsze propozycje terminologiczne Grochowskiego, uwzględniające także cechy semantyczne leksemu. I tak, kiedy *admodum* łączy się z liczebnikiem, najogólniej sygnalizuje, że chodzi o liczbę przybliżoną, a zatem w takim użyciu można je określić jako operator aproksymacji²².

¹⁸ Zob. Laskowski, *Zagadnienia ogólne morfologii*, s. 64-65.

¹⁹ Zob. Grochowski, *Wyrażenia funkcyjne*, s. 9-32.

²⁰ Zob. Wróbel, *Nowa propozycja klasyfikacji*, s. 58.

²¹ Zob. np. Z. Klemensiewicz, *Podstawowe wiadomości z gramatyki języka polskiego*, Warszawa: PWN 1983, s. 66. Informacje na temat różnego rozumienia terminu „partykuła” można znaleźć m.in. w: Jodłowski, *Studia*, s. 97-103; Wajszczyk, *O metatekście*, s. 36-74; E. Ulitzka, *Partykuły w różnych podziałach leksemów na części mowy*, „Język Polski” 89 (2009), nr 3, s. 169-178.

²² Według Grochowskiego „Operatory aproksymacji otwierają pozycję dla wyrażenia charakterystycznego wielkość obiektu/stanu rzeczy pod względem ilościowym sensu largo, a więc z punktu widzenia liczby, miary i ilości w sensie ścisłym. Współwystępują najczęściej z wyrażeniem liczbowym określonym (reprezentującym różne klasy gramatyczne); mają szyk w wypowiedzeniu zmienny”. Wśród operatorów aproksymacji autor wymienia m.in. *około, blisko, niemal, prawie, niespełna, ponad, przeszło, z górą*. Zob. M. Grochowski, *Założenia ogólne opisu tzw.*

Natomiast kiedy odnosi się do przymiotników, przysłówków, rzeczowników i czasowników, ważne jest, że ograniczają się one do tych spośród nich, które mają znaczenie gradualne, inaczej mówiąc: nazywają cechy i stany stopniowalne. *Admodum* w tym użyciu, ponieważ oznacza najogólniej wysoki stopień cechy lub stanu, można określić za Grochowskim jako operator gradacji²³. Problemem znacznie trudniejszym jest ustalenie dokładnego znaczenia *admodum* w obu tych funkcjach.

Z przytoczonych wyżej opisów słownikowych wynika, że *admodum* określone jako operator gradacji ma znaczenie *bardzo* lub *całkiem/zupełnie*. Można tu zatem mówić nie tylko o (wysokim) stopniu intensywności – *bardzo*, ale także o (pełnym) stopniu kompletności – *całkiem/zupełnie*²⁴. Pojawia się zatem pytanie, kiedy *admodum* jest wykładnikiem intensywności, a kiedy kompletności. R. Grzegorzczkova sygnalizuje, że kategoria intensywności występuje przy cechach stopniowalnych, natomiast kategoria kompletności przy cechach, które określa jako graniczne²⁵. Bardziej precyzyjne rozróżnienia proponuje E. Janus, która stwierdza, że wykładniki intensywno-

wyrażeń funkcyjnych w *Wielkim słowniku języka polskiego*, w: *Nowe studia leksykograficzne*, red. P. Żmigrodzki, R. Przybylska, Kraków: Wyd. LEXIS 2008, s. 14.

²³ „Operatory gradacji otwierają pozycję dla wyrażen semantycznie stopniowalnych i wchodzą z nimi w relację jednostronną. Współwystępują z przymiotnikiem i przysłówkiem, nie dopuszczają kookurencji z liczebnikiem; mają szyk w wypowiedzeniu zmienny...”. Przykładowe operatory gradacji to m.in. *bardzo, całkiem, zupełnie, dość, zbyt*. Zob. G r o c h o w s k i, *Założenia ogólne*, s. 13-14.

Operatory gradacji w tradycyjnej terminologii określane były jako przysłówki stopnia (zob. np. R. G r z e g o r c z k o w a, *Funkcje semantyczne i składniowe polskich przysłówków*, Wrocław: Ossolineum 1975.), a u Laskowskiego jako podgrupa modalizatorów kwantyfikujących (zob. R. Laskowski. *Zagadnienia ogólne morfologii*, s. 64).

Oprócz operatorów gradacji i aproksymacji Grochowski proponuje wyodrębnianie operatorów limitacji: „Operatory limitacji otwierają miejsce dla wyrażenia (reprezentującego różne klasy gramatyczne), które opisuje właściwość zajmującą – na tle innej – wysokie/niskie miejsce na skali; mają szyk w wypowiedzeniu zmienny, względem nadrzędnika prymarnie w antepozycji; por. np. *aż, dopiero, iście, wręcz, zaledwie, zgoła*” (G r o c h o w s k i, *Założenia ogólne*, s. 14).

²⁴ R. Grzegorzczkova dzieli przysłówki stopnia „na trzy grupy, charakteryzujące cechę ze względu na takie właściwości jak: intensywność, dostateczność i kompletność”. Kategoria intensywności określa wysoki stopień cechy (*bardzo zimny*), średni, przeciętny stopień cechy (*średnio głęboki*) i mały, niewielki stopień cechy (*trochę twardy*). „Kategoria dostateczności informuje o mierze cechy ze względu na normę, stan przeciętny, bądź jakiś inny punkt odniesienia... Funkcjonują tu trzy typy określeń: wyrażenia wskazujące na dostateczny stopień cechy (*dość twardy, dość suchy*), zbyt duży stopień cechy (*zbyt twardy, za suchy*) i niedostateczny stopień, zbyt mały stopień cechy (*nie dość suchy, za mało suchy*)”. Kategoria kompletności natomiast „wskazuje na pełny bądź niepełny stopień cechy, np. *zupełnie nagi, prawie pusty*”. Zob. G r z e g o r c z k o w a, *Funkcje semantyczne*, s. 39.

²⁵ Zob. G r z e g o r c z k o w a, *Funkcje semantyczne*, s. 41 i 43.

ści pojawiają się przy cechach gradualnych, natomiast wykładniki kompletności przy cechach binarnych, to znaczy takich, które występują bądź nie występują w obiekcie²⁶. Cechy binarne, przy których pojawiają się wykładniki pełnego stopnia kompletności (*całkiem, zupełnie, kompletnie, absolutnie*), to cechy dające się definiować przez negację, np. *zupełnie zdrowy = nie chory, całkiem pusty = nie pełny, kompletnie pijany = nie trzeźwy*²⁷. Te rozróżnienia pozwalają, jak się wydaje, odpowiedzieć na postawione wyżej pytanie.

Otóż, jako wykładnik wysokiego stopniu intensywności – *bardzo, admodum* występuje przede wszystkim przy mających znaczenie gradualne przymiotnikach i przysłówkach, np.

- (6) *Superiore omni oratione perattentos vestros animos habuimus: id fuit nobis gratum admodum. Sed multo erit gratius si reliqua voletis attendere...* (Cic. *Verr.* 2, 3, 10, 4)
- (7) *itaque truncis arborum aut admodum firmis ramis abscisis atque horum delibratis ac praeacutis cacuminibus perpetuae fossae quinos pedes altae ducebantur.* (Caes. *Gall.* 7, 73, 2, 4)
- (8) *...secuti alii testudine facta in urbem perrumpunt deturbatisque Samnitibus quae circa portam erant muri occupavere; penetrare in interiora urbis, quia pauci admodum erant, non audent.* (Liv. 10, 41, 14)
- (9) *Cum multis locis nostrorum hominum ingenia virtutesque, Brute, soleo mirari, tum maxime in is studiis, quae sero admodum expetita in hanc civitatem e Graecia transtulerunt.* (Cic. *Tusc.* 4, 1, 3)
- (10) *Nam cum esset apud se ad Lavernium Scipio unaque Pontius, adlatus est forte Scipioni acupenser, qui admodum raro capitur, sed est piscis, ut ferunt, in primis nobilis.* (Cic. *Fat.* Fr 5, 3)

Może także pojawiać się przy oznaczających gradualny stan czasownikach, takich jak np. *delectare, diligere* czy *gaudere*:

- (11) *me quidem admodum delectabat etiam Triari in illa aetate plena litteratae senectutis oratio.* (Cic. *Brut.* 265, 7)
- (12) *Tum Brutus Torquati et Triari mentione commotus utrumque enim eorum admodum dilexerat...* (Cic. *Brut.* 266, 2)

²⁶ Zob. E. Janus, *Wykładniki intensywności cechy (na materiale polskim i rosyjskim)*, Wrocław: Ossolineum 1981 s. 57-124.

²⁷ Zob. tamże, s. 61, a także: A. Wierzbicka, *Dociekania semantyczne*, Wrocław: Ossolineum 1969, s. 109-111; D. Bałabaniak, *Semantyczne ograniczenia łączliwości intensyfikatorów leksykalnych*, „Prace Filologiczne” 52 (2007), s. 15-22.

- (13) {Marcvs} Gaudeo igitur me incunabula paene mea tibi ostendisse. {Atticvs} Equidem me cognosse *admodum gaudeo*. (Cic. *Leg.* 2, 5, 1)

W innych sytuacjach, z pozoru bardzo różnych, *admodum* jest używane jako wykładnik pełnego stopnia kompletności – *całkiem/zupełnie*, ponieważ określa cechy binarne, które, jak się wydaje, dadzą się zdefiniować przez negację. Dotyczy to np. przypadków, kiedy *admodum* określa participia perfecti:

- (14) legati ex Macedonia *exacto admodum* mense Februario redierunt. (Liv. 43, 11, 9, 2)
 (15) ...carinae aliquanto planiores quam nostrarum navium, quo facilius vada ac decesum aestus excipere possent; prorae *admodum erectae* atque item puppes, ad magnitudinem fluctuum tempestatumque adcommodatae... (Caes. *Gall.* 3, 13, 2, 1)

Użycie *admodum* w przykładzie (14) łączone jest w słownikach z określeniem miary, gdy tymczasem chodzi tu o „miesiąc zupełnie skończony”, czyli taki, który nie trwa. Podobnie w przykładzie (15) „całkiem/zupełnie wyprostowane rufy” to takie, które nie są zgięte. Warto zwrócić uwagę, że forma perfectum jest tu semantycznie istotna, ponieważ cechą binarną może być tylko cecha już osiągnięta²⁸.

Jako wykładnik kompletności można również zinterpretować, wbrew większości opisów słownikowych, użycie *admodum* przy rzeczownikach oznaczających wiek. Można je bowiem potraktować nie jako nazwy cech stopniowalnych, lecz jako określenia cech binarnych:

- (16) ...quod declarat in eo libro quem ad Philippum Macedonem scripsit, cum iam *admodum* esset *senex*... (Cic. *Orat.* 176, 13)
 (17) ...ut nostris temporibus, hominum sermo repetendus esset, quos eandem hanc quaestionem pertractantis *iuvenis admodum* audivi. (Tac. *Dial.* 1, 2, 7)
 (18) An hic, si sese isti vitae dedidisset, consularem hominem *admodum adulescens* in iudicium vocavisset? (Cic. *Cael.* 47, 2)
 (19) haud multo post Oezalce quoque mortuo maior ex duobus filiis eius Capussa, *puero admodum* altero, paternum imperium accepit. (Liv. 29, 29, 8)

W przykładzie (16) *admodum senex* – „zupełnie/całkiem stary” to taki, który nie jest młody, w (17) *admodum iuvenis* – „zupełnie młody” to taki, który nie jest stary, w (18) *admodum adulescens* – „zupełnie/zupełny młodzieniec” to taki, który nie jest dojrzały, a w (19) *admodum puer* – „zupełnie mały/

²⁸ Zob. Grzegorzczkova, *Funkcje semantyczne*, s. 69-70; Grochowski, *Polskie partykuły*, s. 61.

zupełne dziecko” to taki, który nie jest dorosły. Takie rozumienie *admodum* pozwala też na uzasadnienie rzekomego pleonazmu²⁹ w połączeniu z deminutiwami: *admodum adulescentulus* – „zupełnie/zupełny młodzieniaszek” to taki, który nie jest dorosły/dojrzały:

- (20) {Lys.} Multa illi opera opust ficturae, qui se fictorem probum vitae agundae esse expetit: sed hic *admodum adulescentulus*. {Phil.} Non aetate, verum ingenio apiscitur sapientia; sapienti aetas condimentum, sapiens aetati cibust. (Plaut. *Trin.* 366)

Podobne wyjaśnienie możliwe jest również w odniesieniu do użycia *admodum* przy *nihil* i *nullus*, które także można uznać za określenia cech binarnych:

- (21) Erant tamen, quibus videretur illius aetatis tertius Curio, quia splendidioribus fortasse verbis utebatur et quia Latine non pessume loquebatur usu credo aliquo domestico. nam litterarum *admodum nihil* sciebat... (Cic. *Brut.* 210, 4)
- (22) armorum hostilium magnam uim transtulit, *nullam pecuniam admodum*. (Liv. 40, 59, 2, 3)

Mimo że oba te wyrazy same zawierają przeczenie, dają się wyjaśnić za pomocą negacji: w przykładzie (21) *admodum nihil sciebat* – „nie wiedział zupełnie niczego” = „nie było czegoś, co wiedział”, a w zdaniu (22) *nullam pecuniam admodum [transtulit]* – „nie przyniósł absolutnie żadnych pieniędzy” = „nie było takich pieniędzy, które przyniósł”.

Jeśli chodzi o *admodum* łączące się z liczebnikami, czyli pełniące funkcję wykładnika aproksymacji, dość trudno stwierdzić, jakie jest jego dokładne znaczenie. Według opisów słownikowych oznacza „pełną liczbę”, ale może też znaczyć „mniej niż pełną liczbę” (*prawie*), „więcej niż pełną liczbę” (*ponad*), a także „nie mniej niż” (*przynajmniej*) i „nie więcej niż” (*najwyżej*). Jak się wydaje, trzy pierwsze określenia wskazują, że liczbę uznaje się za dużą, *przynajmniej* odnosi się do liczby wystarczającej (wystarczająco dużej), a *najwyżej* do liczby uznawanej za małą. Wybór odpowiedniego znaczenia musi więc zależeć od kontekstu. Problem polega jednak na tym, że kontekst nie zawsze pomaga w takim rozstrzygnięciu. W zdaniu (23) *admodum* ma oznaczać według Forcelliniego i według Lewisa i Shorta „pełną liczbę”:

²⁹ Zob. np. *Słownik łacińsko-polski*, s.v.

- (23) noctu ex ea materia quam munitionis causa comportaverant, turres *admodum centum viginti* excitantur; incredibili celeritate, quae deesse operi videbantur, perficiuntur. (Caes. Gall. 5, 40, 2)

Określenie *incredibili celeritate* rzeczywiście może wskazywać na to, że sto dwadzieścia wież to dużo, jednak w ten sposób wykluczone jest tylko rozumienie *admodum* jako *najwyżej*, wszystkie inne określenia: „pełne sto dwadzieścia”, „prawie sto dwadzieścia”, „ponad sto dwadzieści”, a także „przynajmniej sto dwadzieścia”, czyli wystarczająco dużo, są w tym kontekście sensowne. Taka sama sytuacja występuje w przykładzie (24), gdzie słowa *pari prope clade* zdają się sugerować, że chodzi o dużą albo o wystarczająco dużą liczbę:

- (24) ...duo castella eo die expugnasse. sex milia hostium caesa, *quinque admodum* Romanorum; tamen in tam pari prope clade famam <vanam> egregiae victoriae cum vanioribus litteris magistri equitum Romam perlatam. (Liv. 22, 24, 14)

Jak się wydaje, jedynie wtedy, gdy z kontekstu jasno wynika, że wskazywana liczba jest oceniana jako mała, można rozumieć *admodum* jako „nie więcej niż” (*najwyżej*):

- (25) *Mille admodum* equites praemiserat. Quorum paucitate Alexander explorata, deinde contempta praefectum Paeonum equitum Aristona laxatis habenis inveni iussit. (Curt. 4, 9, 24)

W przypadkach, kiedy kontekst nie pozwala na rozstrzygnięcie, co dokładnie oznacza *admodum* przy liczebniku, pozostaje najogólniejsze określenie przybliżenia, czyli *około*³⁰.

Powyższych rozważań w żadnym razie nie należy traktować jako ostatecznych rozstrzygnięć co do właściwości *admodum*. Są one próbą zwrócenia uwagi na problem niedostatecznie przejrzystych opisów łacińskich leksemów polifunkcyjnych i wstępną propozycją charakterystyki składniowej i semantycznej jednego z takich leksemów, która mogłaby stać się punktem wyjścia do dalszej dyskusji.

³⁰ Na możliwość takiego rozumienia *admodum* przy liczebnikach wskazuje Plezia. Takie stanowisko całkowicie odrzuca F. Hand (zob. F. Hand, *Tursellinus seu De particulis Latinis commentarii*, vol. 1, Lipsiae: in Libraria Weidmannia 1829, s. 175-177).

BIBLIOGRAFIA

- Bała b a n i a k D.: Semantyczne ograniczenia łączliwości intensyfikatorów leksykalnych, „Prace Filologiczne” 52 (2007), s. 15-22.
- Bań k o M.: Wykłady z polskiej fleksji, Warszawa: PWN 2002.
- Do b a c z e w s k i A.: Cechy semantyczne i składniowe polskich dopowiedzeń potwierdzających, Warszawa: Wyd. UW 1998.
- Cechy semantyczne leksemów dopowiedzeniowych „tak” i „owszem”, w: Wyrażenia funkcyjne w systemie i tekście, red. M. Grochowski, Toruń: Wyd. UMK 1995, s. 151-158.
- G ó r s k a M.: Dopowiedzenia w języku łacińskim, „Roczniki Humanistyczne” 58 (2010), z. 6, s. 7-27.
- G r o c h o w s k i M.: Polifunkcyjność jednostek a ich homonimia (z punktu widzenia współczesnej leksykografii), „Prace Filologiczne” 33 (1986), s. 35-42.
- Polskie partykuły. Składnia, semantyka, leksykografia, Wrocław: Ossolineum 1986.
- Wyrażenia funkcyjne. Studium leksykograficzne, Kraków: Wyd. IJP PAN 1997.
- Założenia ogólne opisu tzw. wyrażen funkcyjnych w Wielkim słowniku języka polskiego, w: Nowe studia leksykograficzne, red. P. Żmigrodzki, R. Przybylska, Kraków: Wyd. LEXIS 2008, s. 11-22.
- G r z e g o r c z y k o w a R.: Funkcje semantyczne i składniowe polskich przysłówków, Wrocław: Ossolineum 1975.
- J a n u s E.: Wykładowiki intensywności cechy (na materiale polskim i rosyjskim), Wrocław: Ossolineum 1981.
- J o d ł o w s k i S.: Studia nad częściami mowy, Warszawa: PWN 1971.
- K l e m e n s i e w i c z Z.: Podstawowe wiadomości z gramatyki języka polskiego, Warszawa: PWN 1983.
- K ü h n e r R., S t e g m a n n C.: Ausführliche Grammatik der lateinischen Sprache, II: Satzlehre, Darmstadt: Wissenschaftliche Buchgesellschaft 1962.
- L a s k o w s k i R.: Podstawowe pojęcia morfologii, w: Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia, Red. R. Grzegorzczkova, R. Laskowski, H. Wróbel, Warszawa: PWN 1984.
- Zagadnienia ogólne morfologii, w: Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia, red. R. Grzegorzczkova, R. Laskowski, H. Wróbel, wyd. 2, zmienione, Warszawa: PWN 1998.
- Latin Dictionary, red. Ch. T. Lewis i Ch. Short, Oxford: Clarendon Press 1969.
- Lexicon Totius Latinitatis, red. E. Forcellini, F. Corradini, I. Perin, Patavii: Typis seminarii 1940.
- M e n g e H.: Lehrbuch der lateinischen Syntax und Semantik. Völlig neu bearbeitet von T. Burkard und M. Schauer, Darmstadt: Wissenschaftliche Buchgesellschaft 2000.
- M i s z H.: Opis grup syntaktycznych dzisiejszej polszczyzny pisanej, Bydgoszcz: Bydgoskie Towarzystwo Naukowe 1967.
- Oxford Latin Dictionary, fasc. 1, ed. P. Glare, Oxford: Clarendon Press 1968.
- S a f a r e w i c z J.: Gramatyka historyczna języka łacińskiego, Cz. I, Warszawa: Komitet Wydawniczy Podręczników Akademickich 1937.
- S a l o n i Z.: Klasyfikacja gramatyczna leksemów polskich, „Język Polski” 54 (1974), z. 1, s. 3-13, z. 2, s. 93-101.
- S a l o n i Z., Ś w i d z i ń s k i M.: Składnia współczesnego języka polskiego, Warszawa: PWN 1985.
- Słownik łacińsko-polski, t. 1, red. M. Plezia, Warszawa: PWN 1998.
- U l i t z k a E.: Partykuły w różnych podziałach leksemów na części mowy, „Język Polski” 89 (2009), nr 3, s. 169-178.
- W a j s z c z u k J.: O metatekście, Warszawa: Wyd. UW 2005.

- Wierzbicka A.: Dociekania semantyczne, Wrocław: Ossolineum 1969.
- Wiśniewski M.: Strukturalna charakterystyka polskich wypowiedzeń niezdaniowych, Toruń: Wyd. UMK 1994.
- O funkcjach gramatycznych wyrażen typu „oczywiście”, „pewnie”, „wykluczone”, w: Wyrażenia funkcyjne w systemie i tekście, red. M. Grochowski, Toruń: Wyd. UMK 1995, s. 159-170.
- Wróbel H.: Gramatyka języka polskiego, Kraków: Wyd. „Od Nowa” 2001.
- Nowa propozycja klasyfikacji syntaktycznej polskich leksemów, w: Studia z leksykologii i gramatyki języków słowiańskich: IV polsko-szwedzka konferencja slawistyczna, Mogilany, 1-3 października 1995, Kraków: Wyd. IJP PAN 1996, s. 53-60.
- Zaron Z.: Funkcjonalna klasyfikacja leksemów polskich (kolejna propozycja), w: Studia z gramatyki i leksykologii języka polskiego, red. M. Gębka-Wolak, I. Kaproń-Charzyńska, M. Urban, Toruń: Wyd. UMK 2003, s. 179-188.

SYNTACTIC AND SEMANTIC FEATURES
OF THE LATIN LEXEME *ADMODUM*

Summary

This paper attempts to give substantial detail to the linguistic description of the Latin lexeme *admodum*. A thorough analysis of the lexeme's syntactic and semantic features leads the author to the conclusion that *admodum* is a grammatically polyfunctional lexeme, since it can be used as (1) contextual asyntagmatic lexemes (*yes, indeed, by all means*), (2) marker of gradation: a. marker of intensity (*very*); b. marker of completeness (*definitely/fully/completely*, etc.); (3) at the same time, *admodum* can also function as an marker of approximation (*about, around*, etc.)

Translated by Konrad Klimkowski

Słowa kluczowe: części mowy, klasy gramatyczne leksemów, leksemu nieodmienne, dopowiedzenia, partykuły, wykładniki gradacji, wykładniki aproksymacji.

Key words: parts of speech, grammatical classes of lexemes, uninflected lexemes, contextual asyntagmatic lexemes, particles, markers of gradation, markers of approximation.